



Powstańcy śląscy



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wojciech Korfanty – przywódca polskiego ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku

Jak doszło do powstań śląskich?

Druga połowa XIX w. przyniosła na Górnym Śląsku, należącym wówczas do Prus, polskie odrodzenie narodowe, które objęło znaczną część mieszkańców tego obszaru, zwłaszcza robotników i chłopów. Przyczyniły się do tego liczne polskie organizacje o charakterze kulturalnym, sportowym, a z czasem też politycznym. Na początku XX w. jednym z wybijających się działaczy polskich na Górnym Śląsku był Wojciech Korfanty, który w 1903 r. został wybrany głosami ludności polskiej na posta do niemieckiego Reichstagu, gdzie wstąpił do Koła Polskiego.

Wybuch I wojny światowej czasowo przygasił polskie nastroje na Górnym Śląsku. Odrodziły się one jednak w 1918 r., gdy nadchodząca klęska Niemiec umożliwiła realizację polskich aspiracji narodowych. 25 października 1918 r. Korfanty wygłosił w Reichstagu przemówienie, w którym zażądał przyłączenia Górnego Śląska do przyszłego odrodzonego państwa polskiego. Był to impuls, który przyczynił się do reaktywacji (zawieszanej po wybuchu wojny w 1914 r.) działalności polskich organizacji na Górnym Śląsku. 11 listopada 1918 r. nastąpiło zawieszenie broni, co oznaczało koniec I wojny światowej.

Wkrótce w Poznaniu wyłoniły się Naczelna Rada Ludowa oraz Polski Sejm Dziełnicowy. Obejmowały one swoim działaniem obszary zaboru pruskiego (Pomorze Gdańskie, Wielkopolskę) oraz Górny Śląsk, który znajdował się w granicach Prus od czasu wojen śląskich w XVIII w. W pruskim systemie administracyjnym region ten stanowił rejencję opolską (Regierungsbezirk Oppeln) wchodzącą w skład prowincji śląskiej. Członkiem Komisariatu NRL został Wojciech Korfanty reprezentujący sprawy górnośląskie.

W styczniu 1919 r. rozpoczęła się w Paryżu konferencja pokojowa, która miała zdecydować o kształcie powojennej Europy. Strona polska przedstawiła podczas obrad m.in. kwestię przyszłej przynależności Górnego Śląska, żądając przyłą-

czenia tego obszaru do Polski. Na mocy traktatu wersalskiego, podpisanego 28 czerwca 1919 r., o losach Górnego Śląska miał rozstrzygnąć plebiscyt.

I powstanie

Żadna ze stron nie była zadowolona z tego rozwiązania. Niemiecka administracja i policja zareagowały falą represji wymierzonych w działaczy polskich. Z kolei polskie środowiska patriotyczne, inspirując się przykładem Wielkopolski, dążyły do wywołania powstania mającego na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski bez plebiscytu. Do radykalizacji nastrojów społecznych przyczynił się też powojenny kryzys gospodarczy, który znacznie odbił się na sytuacji materialnej ludności.

Do powstania parli przede wszystkim członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Przeciwny powstaniu był Wojciech Korfanty, który obawiał się reakcji aliantów zachodnich. Nie mogło efektywnie wesprzeć powstania państwo polskie, wówczas zaangażowane w walki na wschodzie kraju. W tej sytuacji kilkakrotnie zapowiadanych terminów wybuchu powstania nie dało się dotrzymać.

W czerwcu 1919 r. wybuchło tzw. powstanie oleskie, które jednak zostało szybko przez Niemców zdławione. Na brak jednolitego stanowiska w obozie polskim nałożył się chaos organizacyjny i decyzyjny w samej POW G.Śl. W tych warunkach doszło do dekonspiracji i aresztowania licznych działaczy. Tymczasem represje ze strony władz niemieckich doprowadziły do dalszego zaostrzenia się nastrojów. W sierpniu wybuchł na Górnym Śląsku strajk, którego uczestnicy domagali się usunięcia z zakładów przemysłowych członków niemieckich bojówek terroryzujących ludność. 15 sierpnia 1919 r. miała miejsce masakra robotników, którzy stawili się w kopalni „Mysłowice” z żądaniem wypłaty należnych poborów. Gdy wzburzony tłum wtargnął na teren kopalni, chroniący ją żołnierze niemieccy otworzyli ogień. Zginęło siedmiu górników, dwie kobiety i trzynastoletni chłopiec.

W tych warunkach zapadła decyzja o rozpoczęciu powstania. Dowództwo nad oddziałami polskimi objął ostatecz-



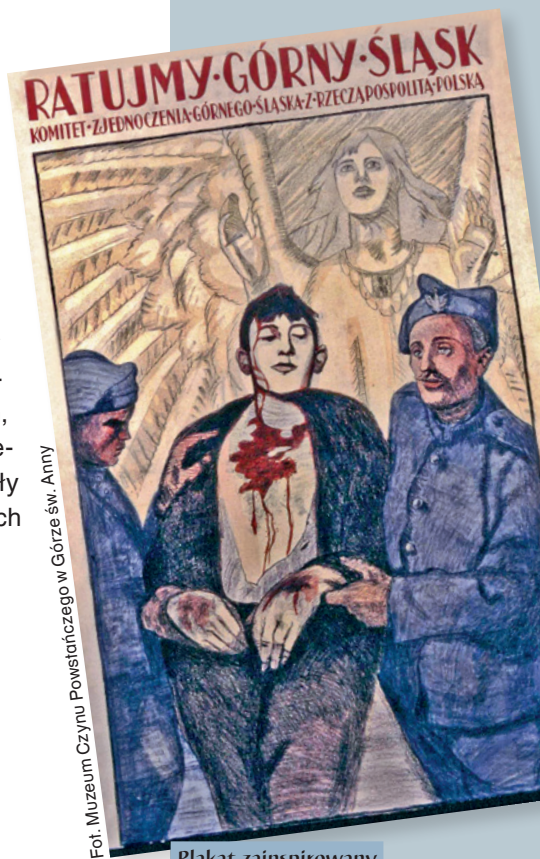
Fot. Muzeum Czynnemu Powstanczego w Górze św. Anny

Alfons Zgrzebniok –
komendant POW Górnego
Śląska w trakcie
I i II powstania Śląskiego

nie komendant POW G.Śl. Alfons Zgrzebniok. Stosunkowo nieliczne (POW G.Śl. liczyła wówczas ponad 20 tys. ludzi) i słabo uzbrojone oddziały powstańcze przystąpiły do walki 17 sierpnia 1919 r. i od razu natknęły się na opór przeważających sił niemieckich. Ocenia się, że w tym czasie na całym Górnym Śląsku stacjonowało 70–80 tys. żołnierzy niemieckich. Przy takiej przewadze przeciwnika powstańcy byli skazani na niepowodzenie. Najpoważniejsze walki rozegrały się w powiatach katowickim, pszczyńskim i rybnickim. Mimo lokalnych sukcesów odniesionych przez powstańców przyniosły one niepowodzenie stronie polskiej. Do ostatnich starć doszło 26 sierpnia 1919 r.

Przygotowania do plebiscytu

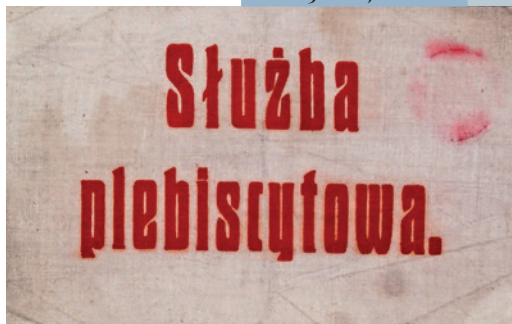
Po klęsce I powstania polskiego organizacje na Górnym Śląsku ogarnęły kryzys wywołany przegraną, niemieckimi represjami oraz ucieczką tysięcy powstańców do Polski. Następne miesiące przyniosły jednak uspokojenie nastrojów. W styczniu 1920 r. zaczęły obowiązywać postanowienia traktatu wersalskiego. Na górnos Śląski obszar plebiscytowy przybyły oddziały francuskie, brytyjskie i włoskie. Oddziały niemieckie musiały opuścić ten rejon. Władzę na Górnym Śląsku przejęła aliancka Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, której przewodniczył francuski generał Henri Le Rond. Umożliwiło to działalność polskich organizacji na Górnym Śląsku. Bytomski hotel „Lomnitz” stał się siedzibą Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, na którego czele stanął Wojciech Kor-



Fot. Muzeum Czynomu Powstańczego w Górze św. Anny

Plakat zainspirowany zdjęciem przedstawiającym powstańca Ignacego Haasego zastrzelonego przez Niemców w trakcie I powstania śląskiego

Opaska na ramię członków polskiej Służby Plebiscytowej z 1920 r.



Fot. Archiwum Państwowe w Katowicach

fanty. W Katowicach mieściła się siedziba Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego kierowanego przez Kurta Urbanka. Wkrótce obie strony przystąpiły do działań związanych z przygotowaniem do plebiscytu.

II powstanie

Wiosną 1920 r. kampania plebiscytowa na Górnym Śląsku nabrała tempa. Przełożyło się to na liczne żywiołowe wystąpienia zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. Niemcy stworzyli liczne bojówki wspierane przez niemiecką policję bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, w skrócie Sipo), które terroryzowały ludność, rozbiły polskie zebrania i atakowały siedziby polskich organizacji. 25 kwietnia odbył się w Opolu polski wiec przeciwko niemieckim represjom wymierzonym w zwolenników przyłączenia regionu do Polski. Zgromadzenie zostało brutalnie rozpędzone przez Sipo. Gdy kilka dni później przyjechał do Opoli Wojciech Korfanty, niemieckie bojówki napadły na polski konsulat i drukarnię „Gazety Opolskiej” oraz „Nowin Codziennych”. Na początku maja doszło do kolejnych ataków niemieckich w Opolu i Bytomiu, gdzie oblegano siedzi-

Polska straż na dachu hotelu „Lomnitz” w Bytomiu – siedzibie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego



Fot. Muzeum Czynu Powstaniego w Górze św. Anny

Funkcjonariusze
polsko-niemieckiej Policji
Plebiscytowej

bę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Rozruchy zostały stłumione dzięki interwencji wojsk francuskich.

Dalsza eskalacja napięcia nastąpiła w sierpniu 1920 r. 17 sierpnia doszło w Katowicach do rozruchów wywołanych przez stronę niemiecką. Na skutek nieprawdziwej informacji o zajęciu Warszawy przez wojska bolszewickie Niemcy domagali się odwołania plebiscytu na Górnym Śląsku. W czasie zamieszek zdemolowali siedzibę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego i siedzibę „Gazety Robotniczej”. Interweniowały wojska francuskie, które użyły broni palnej. Pomocy rannym cywilom próbował udzielić lekarz i polski działacz plebiscytowy, dr Andrzej Mielęcki. Został on jednak rozpoznany przez Niemców i w okrutny sposób zamordowany.

Wydarzenia te skłoniły Wojciecha Korfanteo do rozpoczęcia kolejnego powstania, którego hasłem była likwidacja stronnicy Sipo i utworzenie parytetowej policji polsko-niemieckiej. Tym razem POW G.Śl. była dużo lepiej przygotowania do walki niż w 1919 r. Dowództwo powstańcze ulokowało się w pobliżu granicy z Polską – w Dąbrówce Małej. Działaniami oddziałów polskich ponownie dowodził Alfons Zgrzebniok. 18 sierpnia powstańcy przystąpili do akcji. W ciągu następnego kilku dni opanowali większość górnośląskiego

obszaru przemysłowego. Nie udało się to tylko w większych miastach, gdzie stacjonowały oddziały alianckie lub silne oddziały Sipo. Powstańcy przystąpili do blokady (tzw. cernowania) tych miejscowości.

Działania zbrojne zakończyły się 28 sierpnia 1921 r. Na skutek polskiego wystąpienia alianci zdecydowali się na rozwiązanie Sipo i utworzenie postulowanej przez Korfantego Policji Plebiscytowej. Tym samym stronie polskiej udało się zrealizować cel powstania, co należy uznać za niewątpliwą sukces.

Plebiscyt

W ciągu następnego miesiąca nieprzerwanie trwała na Górnym Śląsku kampania plebiscytowa. Plebiscyt odbył się w niedzielę 20 marca 1921 r. Wzięło w nim udział 1 190 637 osób. Przyniósł on zwycięstwo Niemcom, za którymi głosowało 707 393 (59,4 proc.) osób. Za przynależnością Górnego Śląska do Polski opowiedziało się 479 365 (40,3 proc.) głosujących. Charakterystyczne dla stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku było to, że ludność większych miast w większości głosowała za Niemcami, a mieszkańcy obszarów wiejskich – za Polską.

Do zwycięstwa Niemców w dużej mierze przyczyniły się głosy około 180 tys. tzw. emigrantów, a więc osób urodzonych na Górnym Śląsku, ale mieszkających gdzie indziej, w większości w zachodniej części Niemiec. Paradoksalnie udział tych ludzi w plebiscycie nastąpił na życzenie strony polskiej. Po ogłoszeniu wyników plebiscytu strona niemiecka tryumfalnie ogłosiła zwycięstwo. Z kolei strona polska przystąpiła do wywierania nacisku na aliantów w celu osiągnięcia jak najlepszej decyzji.

Już dwa dni po plebiscycie Korfanty zaproponował korzystną dla Polski linię graniczną przebiegającą od północy przez Olesno do Opola, a następnie na południe do Raciborza (tzw. linia Korfantego). Rokowania trwały przez cały kwiecień 1921 r. W ich toku stało się jasne, że przeważało nieprzychylnie Polsce zdanie Wielkiej Brytanii i Włoch, które zamierzały przyznać Polsce zaledwie skrawki obszaru plebiscytowego (powiat pszczyński i rybnicki oraz kilka miejscowości powiatu katowickiego).

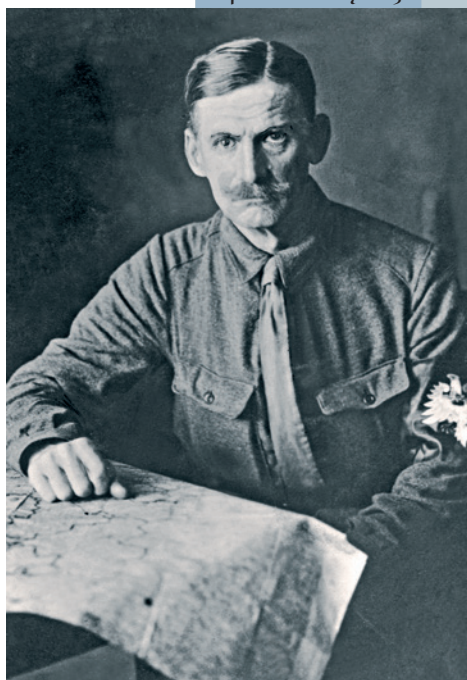
III powstanie śląskie

W tej sytuacji strona polska zdecydowała się na kolejny zryw. Sam Wojciech Korfanty zajął niezdeterminowaną postawę wobec powstania, w którego wojskowe powodzenie nie wierzył. Dopiero informacja o niekorzystnej dla Polski decyzji aliantów skłoniła go do zgody na wybuch powstania. Zaplanował je jako demonstrację zbrojną polegającą na zajęciu części Górnego Śląska aż po tzw. linię Korfantego (linia Odry), która wyznaczała zakres polskich aspiracji terytorialnych. Po wybuchu powstania Korfanty stanął, jako dyktator, na czele władz cywilnych powstania noszących nazwę Naczelna Władza na Górnym Śląsku. Dowódcą wojsk powstańczych został ppłk Maciej Mielżyński, później zastąpiony przez ppłk. Kazimierza Zentkellera.

Przed rozpoczęciem powstania wkroczyły do akcji powstańcze oddziały specjalnego przeznaczenia – Grupa Destrukcyjna Konrada Wawelberga dowodzona przez kpt. Tadeusza Pruszczyńskiego „Wawelberga”. Została ona utworzona jeszcze na przełomie lat 1920 i 1921. Jej zadaniem było zablokowanie niemieckich arterii komunikacyjnych przez wysadzenie mostów z torami kolejowymi łączącymi teren działań powstańczych z pozostałymi obszarami Niemiec. Dzieliła się ona na oddziały sygnowane literami: „A”, „G”, „U”, „N”, stanowiącymi skrót od hasła „Akcja Główna Unieruchomienia Niemców”. „Komandosi” Wawelberga ukryli się na terenach przyszłych działań jeszcze w marcu 1921 r. Na początku maja 1921 r. wykonali swoje zadanie w ramach akcji „Mosty”.

Regularne działania bojowe III powstania śląskiego rozpoczęły się 3 maja 1921 r. Istotną rolę w jego przygotowaniu odegrał wywiad Wojska Polskiego (Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych). Powstańcom udało się zaskoczyć Niemców. Pozwoliło to na odniesienie w pierwszych dniach walk licznych sukcesów i osiągnięcie linii Korfantego. Na skutek interwencji aliantów

Podpułkownik
Maciej Mielżyński
„Nowina-Doliwa”
– dowódca wojsk
powstańczych w trakcie
III powstania śląskiego



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Fot. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny

Oficerowie z Grupy Destrakcyjnej Konrada Wawelberga w czasie III powstania śląskiego

Powstańcza barykada w czasie „cernowania” Katowic w 1921 r.

powstańcy musieli jednak opuścić większe miasta (m.in. Katowice), które zostały obsadzone przez garnizony alianckie. Polacy ponownie ograniczyli się zatem do „cernowania” tych ośrodków. 8 maja powstańcy zajęli Górę św. Anny. W dniach 6–10 maja przeprowadzili największą polską operację ofensywną podczas III powstania śląskiego. Jej efektem było opanowanie rejonu Kędzierzyna (ważnego węzła kolejowego) i wyparcie wojsk niemieckich za Odrę.

W okresie szczytowych sukcesów militarnych strony polskiej Korfanty zaczął zmierzać do zakończenia powstania. Uważał, że powstańcy nie są w stanie powstrzymać niemieckiego kontruderzenia.



Fot. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny



Grupa powstańców
z powiatu raciborskiego.
Na tablicy widoczny napis:
1921 Maj Powstańcze Górno
Śląskie

Z tego powodu nawiązał z aliantami rozmowy w sprawie zawieszenia broni, które podpisano 9 maja 1921 r. Rozejm przyczynił się do upadku ducha w szeregach powstańczych i zahamowania dalszej ofensywy. Powstańcy przystąpili do umacniania się na zajętych pozycjach. Tymczasem Niemcy przygotowywali się do kontrofensywy. Z głębi Rzeszy nadchodziły posiłki. Początkowo głównym przeciwnikiem powstańców była niemiecka Organizacja Bojowa Górny Śląsk (Kampforganisation Oberschlesien, KOOS). Jeszcze w marcu 1921 r. liczyła ona około 33 tys. członków. W tym samym miesiącu wojska francuskie dokonały licznych rewizji w zdekonspirowanych przez polski wywiad obiektach KOOS. W ich wyniku przejęto znaczne ilości broni zebranej przez KOOS, co istotnie osłabiło siły niemieckie w pierwszych dniach powstania i przyczyniło się do polskiego sukcesu.

Po wybuchu powstania KOOS została przemianowana na Samoobronę Górnego Śląska (Selbstschutz Oberschlesiens, SSOS). W skład SSOS weszły kadry i niedobitki KOOS, ochotnicy z obszaru plebiscytowego nieobjętego działaniami wojsk powstańczych oraz z głębi Niemiec. Ludzie ci byli sformowani w korpusy ochotnicze (Freikorps). 20 maja 1921 r. dowództwo nad całością oddziałów SSOS przejął gen. Karl Hoefler. Pod koniec maja 1921 r. dysponował on blisko 30 tys. żołnierzy.

Do końca walk siły niemieckie osiągnęły prawdopodobnie liczbę 40 tys. żołnierzy.

21 maja Niemcy przystąpili do kontrofensywy w kierunku Góry św. Anny, którą wkrótce zajęli. Oznaczało to możliwość przełamania powstańczej linii obrony i zagrożenie dla całości frontu. Polskie kontrataki nie przyniosły sukcesów. W następnych dniach toczyły się krwawe walki. Powstańcom nie udało się odzyskać Góry św. Anny, która do końca powstania pozostała w rękach niemieckich. Była to największa bitwa III powstania śląskiego. Zacięte walki prowadzono też na innych odcinkach frontu, gdzie powstańcy stawiali skuteczny opór. 4 czerwca Niemcy wznowili natarcie w centralnym odcinku frontu – w rejonie Góry św. Anny. Wkrótce oddziały niemieckie zbliżyły się

Obsada powstańczego
pociągu pancernego
„Kalina” z 1921 r.



do Kędzierzyna. Kędzierzyn kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, ostateczny sukces przypadł jednak stronie niemieckiej.

Wobec silnego nacisku wojsk niemieckich znaczenia nabrało dążenie Korfantego do dyplomatycznego rozwiązania konfliktu. Dyktator powstania spotkał się ze sprzeciwem części podwładnych. 1–4 czerwca 1921 r. doszło do buntu oficerów ze sztabu powstańczej Grupy „Wschód”, którzy opowiadali się za kontynuacją działań militarnych. Przeciwko Korfantemu wystąpili m.in. Karol Grzesik i Michał Grażyński. 2 czerwca próbowali wymusić na Korfantom mianowanie Grzesika dowódcą powstania. Korfanty uciekł do wiernych sobie oddziałów, a następnie doprowadził do aresztowania buntowników.

Dyplomatyczne inicjatywy Korfantego i rządu polskiego spotkały się z aprobatą władz alianckich na Górnym Śląsku, dlatego pod koniec maja 1921 r. wznowiono negocjacje. Mniej skłonna do ugody była strona niemiecka, zachęcona sukcesami ofensywy wojsk gen. Hoefera. Ostatecznie Niemcy zostali jednak zmuszeni przez aliantów do zawarcia rozejmu 5 lipca 1921 r. W ten sposób III powstanie śląskie dobiegło końca.

Należy je ocenić jako sukces strony polskiej. W jego wyniku alianci podjęli decyzję o przyznaniu Polsce większej części Górnego Śląska niż zamierzali bezpośrednio po plebiscycie. Polska otrzymała około 1/3 spornego terytorium, na którym znajdowała się większość górnośląskich kopalni i hut. Ostateczny podział regionu nastąpił w czerwcu 1922 r. Z obszaru przyznanego Polsce utworzono wówczas autonomiczne województwo śląskie.

Żołnierze powstań śląskich

Podstawą budowy polskiej konspiracji na Górnym Śląsku była organizacja sportowa Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz inne polskie organizacje, m.in. towarzystwa śpiewacze. W 1919 r. górnośląski „Sokół” liczył 59 gniazd, czyli komórek lokalnych. Skupiały one tysiące górnośląskich robotników, rzemieślników i chłopów, którzy w następnych latach



Grupa powstańców
śląskich w 1921 r.

zaludnili powstańcze szeregi. Wiązało się to ze stałym rozwojem liczebnym tej organizacji. W 1921 r. liczyła ona 20 tys. członków zorganizowanych w 265 gniazdach. O stopniu ich zaangażowania w walkę o przyłączenie Górnego Śląska do Polski świadczy to, że władze polskie odznaczyły górnośląskiego „Sokoła” orderem *Virtuti Militari*.

Jeszcze w październiku 1918 r. z inicjatywy Józefa Dreyzy, naczelnika górnośląskiego „Sokoła”, powstała konspiracyjna Straż Obywatelska dla Górnego Śląska. W jej szeregach znaleźli się przede wszystkim członkowie „Sokoła”, w tym liczni zdemobilizowani żołnierze armii niemieckiej. Celem straży były przejęcie władzy na Górnym Śląsku w razie przewidywanego przewrotu politycznego w Niemczech i ochrona ludności polskiej. Niemcy szybko dostrzegli jednak zagrożenie z tej strony i w listopadzie 1918 r. Straż została zdelegalizowana.

W grudniu 1918 r. władze „Sokoła”, w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, podjęły decyzje o utworzeniu tzw. związków wojskowych, skupiających zdemobilizowanych żołnierzy. Pod przykrywką związków zamierzano budować polską konspirację wojskową. Miała ona przystąpić do walki o przyłączenie Górnego Śląska do Polski po

wkroczeniu na ten teren „błękitnej armii” gen. Józefa Hallera. Wprawdzie nie doszło do tego, a związki zostały rozwiązane w lutym 1919 r., dostarczyły one jednak kadr dla utworzonej w styczniu 1919 r. Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. To właśnie ta organizacja miała wkrótce podjąć działania zmierzające do wybuchu I powstania śląskiego.

Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska

Proces tworzenia Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska był dość skomplikowany. Istniało kilka ośrodków decyzyjnych mających ambicję kierowania działaniami tej organizacji. Nie przeszkodziło to jednak dynamicznemu rozwojowi POW G.Śl., która w kwietniu 1919 r. liczyła ponad 10 tys. zaprzysiężonych członków. Do momentu wybuchu I powstania było ich już ponad 23 tys.

Po niepowodzeniu I powstania POW G.Śl. formalnie rozwiązano i utworzono Polską Obronę Górnego Śląska, w istocie organizacja ta działała jednak dalej. Ponad 9 tys. jej członków przedostało się do Polski, gdzie utworzono dla nich 15 obozów, m.in. w Grodźcu, Czeladzi, Sosnowcu, Jaworznie i Oświęcimiu. Część powoiaków wstąpiła do Wojska Polskiego, większość jednak wróciła na Górny Śląsk po podpisaniu 1 października 1919 r. polsko-niemieckiej umowy o amnestii dla uczestników I powstania. Na jej mocy Niemcy uwolnili też z więzień schwytych latem powstańców.

Amnestia i pomyślne dla strony polskiej wyniki wyborów komunalnych z listopada 1919 r. pozwoliły POW G.Śl. przełamać kryzys wywołany porażką pierwszego zrywu powstańczego. Weszła ona w ścisły kontakt z Polskim Komisarjatem Plebiscytowym, którego działania ochroniała. Jej szeregi wzmocniali liczni ochotnicy przybyli z Polski. Wielu z nich wysłało jako instruktorów Wojsko Polskie. Struktura organizacyjna kilkakrotnie się zmieniała. W terenie podstawę pracy POW stanowiły dziesiątki kierowane przez dziesiątne-

ków. Tworzyły one organizacje lokalne, na których czele stali tzw. mężowie zaufania. Organizacje lokalne tworzyły rejony, które wchodziły w skład okręgów. W kwietniu 1920 r. organizacja liczyła 7815 zaprzysiężonych członków i około 20 tys. wtajemniczonych. Komendantom rejonów podlegały oddziały szturmowe będące w stałej gotowości do starć z niemieckimi bojówkami. Działaniami POW G.Śl. kierowało utworzone w 1919 r. Dowództwo Główne, które w 1920 r. zostało zasilone kadrami oddelegowanymi przez Wojsko Polskie. Od końca lipca 1919 do sierpnia 1920 r., a więc w trakcie I i II powstania, komendantem POW G.Śl. był Alfons Zgrzebniok.

Centrala Wychowania Fizycznego

We wrześniu 1920 r. z inicjatywy Oddziału II Sztabu polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych POW G.Śl. (formalnie rozwiązana 25 sierpnia 1920 r.) została przemianowana na Centralę Wychowania Fizycznego. Jej sztab był ulokowany w siedzibie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. Zasadniczym celem CWF było przygotowanie powstania oraz ochrona polskich placówek plebiscytowych. Na czele Centrali stał do grudnia 1920 r. kpt. Mieczysław Paluch, którego zastąpił por. Mieczysław Chmielewski. Szefem sztabu został dotychczasowy komendant POW G.Śl. Alfons Zgrzebniok. Pozostałe stanowiska obsadzili fachowcy oddelegowani przez Wojsko Polskie. Wśród nich znalazł się późniejszy wojewoda śląski Michał Grażyński. Większość członków organizacji była jednak rodowitymi Górnolązłakami. Na przełomie lat 1920 i 1921 CWF miała 16 tys. zaprzysiężonych członków i drugie tyle współpracowników. Dzięki działalności Centrali polska konspiracja wojskowa została uformowana na wzór regularnej armii (przedtem miała raczej charakter partyzancki). Za tym szło też coraz lepsze wyszkolenie i wyposażenie jej członków.

Dowództwo Ochrony Plebiscytu

W grudniu 1920 r. zadania CWF przejęło, również konspiracyjne, Dowództwo Ochrony Plebiscytu. Podporządkowało ono sobie także inne polskie organizacje wojskowe na obszarze plebiscytowym: Związek Hallerczyków i Związek Przyjaciół Górnego Śląska (instytucja stworzona przez polski wywiad w celu wsparcia szkoleniowego i materiałowego powstańców śląskich). Sztab DOP mieścił się na terenie Polski (w Zagłębiu Dąbrowskim), najpierw w Grodźcu, potem Sosnowcu. Pierwszy dowódcą był płk Paweł Chrobok, zastąpiony na początku kwietnia 1921 r. przez ppłk. Macieja Mielżyńskiego „Nowinę-Doliwę”. DOP miała ochraniać polskie działania plebiscytowe i przygotować ludzi do ewentualnego powstania. W kwietniu 1921 r. DOP liczyło około 40 tys. osób.

Organizacja wojsk polskich w trakcie III powstania

1 maja 1921 r., w momencie rozpoczęcia III powstania śląskiego, Dowództwo Ochrony Plebiscytu zostało przemianowane na Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych. Została ona podporządkowana władzom cywilnym, a więc Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku. Dowódcą wojskowym powstania został ppłk Maciej Mielżyński. 31 maja 1921 r. Mielżyński został odwołany ze sprawowanej funkcji. 6 czerwca na jego miejsce mianowano ppłk. Kazimierza Zentkellera. Początkowo sztab Komendy znajdował się w Sosnowcu, następnie został przeniesiony do Szopienic.

Trzon sił powstańczych tworzyła piechota, której podstawowymi jednostkami organizacyjnymi były bataliony. W czerw-

cu 1921 r. dotychczasowe podgrupy wojsk powstańczych zostały przekształcone w pułki piechoty. Wojska powstańcze podzielono na trzy grupy operacyjne, do których wchodziły oddziały zorganizowane na wzór armii regularnej:

– Grupa „Północ”, dowodzona przez kpt. Alojzego Nowaka, dzieliła się na 3 podgrupy („Bogdan”, „Butrym”, „Linke”). Jej główną siłą było 16 batalionów piechoty liczących około 9,5 tys. ludzi. Oddziały te były formowane w północnej części Górnego Śląska, w powiatach: strzeleckim, kozielskim, opolskim, tarnogórskim, oleskim i lublinieckim;

– Grupa „Wschód”, dowodzona przez kpt. Karola Grzesika, liczyła 9 pułków piechoty (w tym: dwa katowickie, dwa zabrzańskie, pszczyński, królewskohucki, bytomski, gliwicki), do których wchodziły 34 bataliony piechoty. Łącznie w jej oddziałach znalazło się 15 tys. ludzi. 9 maja z części jednostek Grupy „Wschód” utworzono I. Dywizję Wojsk Powstańczych – jej oddziały wzięły udział w najcięższych walkach 1921 r.;

– Grupa „Południe”, dowodzona przez ppłk. Bronisława Sikorskiego, dysponował 4 pułkami piechoty. Liczyła około 10 tys. ludzi. Oddziały tej grupy były formowane w powiatach pszczyńskim, rybnickim i raciborskim.

W toku walk wydzielono z Grupy „Wschód” trzy pułki piechoty, które utworzyły Grupę „Środek” dowodzoną przez mjr. Kwaka-Krzewińskiego. Grupa ta liczyła około 6,7 tys. ludzi. Łącznie w oddziałach powstańczych znalazło się w maju 1921 r. około 35 tys. żołnierzy, później jednak rozrosły się one do około 60 tys. Podobnie jak podczas powstań z lat 1919–1920

Grupa powstańców śląskich w 1921 r.



większość z nich stanowili rdzenni Górnoszlązacy – robotnicy, rolnicy, rzemieślnicy. Górnoszlązacy byli nie tylko szeregowymi, lecz stanowili także większość średniej kadry (dowódcy pododdziałów). Oprócz nich w III powstaniu śląskim wzięło też udział wielu ochotników z pozostałych ziem polskich. Duża część oficerów była żołnierzami Wojska Polskiego. Szczególnie wielu powstańców wywodziło się z Wielkopolski. Wielkopolanami byli m.in. wojskowi dowódcy III powstania – Mielżyński i Zentkeller. Ocenia się, że w 1921 r. w szeregach powstańczych walczyło około 9 tys. osób spoza Śląska.

Barwa i broń

Wyposażenie powstańców śląskich było w dużej mierze improwizowane, ponieważ oddziały powstańcze miały charakter armii partyzanckiej. Nieco inaczej wyglądało to tylko podczas III powstania, kiedy starano się zorganizować siły powstańcze zgodnie z wymogami armii regularnej. Znacząco odbiło się to zarówno na różnorodności uzbrojenia, jak i ubiorze.

We wszystkich trzech powstaniach strona polska borykała się z brakami w uzbrojeniu. Najgorzej pod tym względem wyglądało I powstanie (np. w jego przededniu POW dysponowała zaledwie blisko 4 tys. karabinów). Najlepiej byli uzbrojeni powstańcy III powstania (przed jego wybuchem zgromadzono około 25–30 tys. karabinów). Podstawowy element uzbrojenia stanowiły karabiny, które pozyskiwano z różnych źródeł. Często były to karabiny niemieckie, które Górnoszlązacy stępujący w armii niemieckiej przywieźli do domów. Największe znaczenie miały jednak zakonspirowane dostawy z Polski. Wśród nich znajdowała się broń pochodzenia niemieckiego, austriackiego oraz rosyjskiego. W 1921 r. zdarzały się przypadki wykorzystywania przez powstańców karabinów francuskich i włoskich pozyskanych, w różny sposób, od stacjonujących na obszarze plebiscytowym wojsk koalicyjnych. Nieodzownym uzupełnieniem karabinów były bagnety.

Do ważnych elementów uzbrojenia należały także ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, najczęściej pochodzenia niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Artyleria została wykorzy-

Powstańcy z karabinem maszynowym w czasie III powstania śląskiego



Fot. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny

stana przez stronę polską tylko w czasie III powstania. Użyto wówczas około 60 lekkich dział polowych różnych wzorów.

W 1921 r. na wyposażeniu wojsk powstańczych znalazło się 16 pociągów pancernych uzbrojonych w artylerię i broń maszynową. W III powstaniu efektywnie wykorzystano także sześć samochodów pancernych, których część wykonano w górnośląskich hutach na bazie samochodów cywilnych. Obsadę kilku z nich stanowili marynarze z oddziału porucznika Roberta Oszka.

Ogólna improwizacja była także widoczna w umundurowaniu powstańców. Najczęściej nosili oni ubrania cywilne. Po wszechnie używano marynarek, białych koszul z krawatami oraz kapeluszy i modnych wówczas czapek cykl-

Kapitan Robert Oszek ze swoimi marynarzami podczas III powstania śląskiego



Fot. Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny



Grupa powstańców z powiatu opolskiego podczas III powstania śląskiego

stówek. Niejednokrotnie były to najlepsze rzeczy z garderoby poszczególnych powstańców – obowiązywała bowiem zasada, że do boju powinno się iść jak na święto. Rzadko noszono rogatywki. Strój cywilny uzupełniano o elementy wyposażenia wojskowego, takie jak pasy, ładownice i futerały z pistoletami. Powstańcy prawie nie używali natomiast (w przeciwieństwie do Niemców) rozpowszechnionych w okresie I wojny światowej stalowych hełmów. Podczas I i II powstania częsty element ubioru stanowiły biało-czerwone opaski noszone na lewym ramieniu.

Nieco lepiej pod względem umundurowania wyglądało III powstanie, choć i wówczas panowała różnorodność. Poza ubraniami cywilnymi pojawiły się też liczne mundury, które

Wóz pancerny „Powstaniec” użyty w czasie III powstania śląskiego, zdjęcie z 1936 r.





Fot. Archiwum Państwowe w Katowicach

Dyplom przyznania przez Górnośląską Komisję Odznaczeń przy Ministerstwie Spraw Wojskowych Krzyża na Śląskiej Wstędze Odznaczeń powstańcowi Bartłomiejowi Andryszkowi

trafiły na Górny Śląsk z pozostałych ziem polskich – zwłaszcza uniformy Wojsk Wielkopolskich. Niekiedy używano także odpowiednio przerobionych mundurów niemieckich, a nawet alianckich. Na tym tle szczególnie egzotycznie prezentowały się marynarskie uniformy oddziału marynarzy kapitana Oszka. Inną powstańczą formacją wyróżniającą się ubiorem była żandarmeria.

Mundury powstańcze w zasadzie były pozbawione dystynkcji i oznak, choć i tutaj panowała duża dowolność. Podczas III powstania próbowano ujednoczyć tę kwestię, wydając stosowne rozkazy, w myśl których wprowadzono obowiązek noszenia następujących opasek (na lewych ramionach) na różnych szczeblach hierarchii wojsk powstańczych:

- naczelnicy komendantów powstańców górnośląskich: szeroka, czerwona opaska z białym orłem w środku;
- szef sztabu i szefowie sztabu: niebieskie opaski z białym orłem w środku;
- dowódcy poszczególnych grup: biało niebieskie opaski z białym orłem w środku;
- szeregowi powstańcy: opaski białe.

O ile wśród oficerów rozkaz ten znalazł zastosowanie, o tyle gorzej było z szeregowymi powstańcami, którym biały kolor opasek kojarzył się z kapitulacją. Charakterystyczna różnorodność ubioru i jego dodatkowych elementów była zatem widoczna do końca walk.

Straty

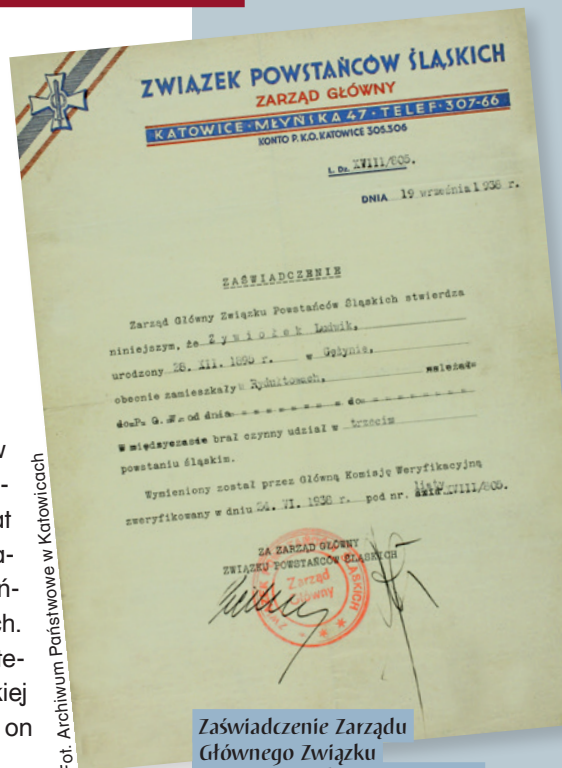
Liczba powstańców śląskich poległych w czasie zmagania z lat 1919–1921 wciąż jest trudna do ustalenia. Szacunkowo ocenia się, że w trakcie walk podczas I powstania poległo po stronie polskiej 500 osób. Ofiar niemieckich represji po zdławieniu powstania, także wśród ludności cywilnej, było jednak znacznie więcej. Łącznie ocenia się, że w 1919 r. straciło życie

około 2500 Polaków. Demonstracyjny charakter II powstania śląskiego wpłynął na stosunkowo niewielką liczbę ofiar. Różne źródła mówią o 100–180 poległych powstańcach. Najbardziej krwawe, ze względu na zasięg działań, było III powstanie. Szczególne miejsce pod tym względem zajmują bitwy o Kędzierzyn i Górę św. Anny. Liczbę powstańców poległych w 1921 r. szacuje się na 2000. Łącznie straty polskie w trzech powstaniach śląskich ocenia się na około 2700 ludzi.

Powstańcy śląscy w II Rzeczypospolitej

W utworzonym w 1922 r. województwie śląskim dawni powstańcy stali się widocznym elementem życia społecznego i politycznego. Już w 1923 r. powstał Związek Powstańców Śląskich, który skupił w swoich szeregach większość weteranów niedawnych walk. Początkowo jego główną rolą było organizowanie pomocy socjalnej dla dawnych powstańców. Szczególnie potrzebowali jej ci, którzy się przenieśli, w obawie przed represjami, do województwa śląskiego z niemieckiej części Górnego Śląska. Wielu z nich zostało bez środków do życia. Na sytuację materialną ogółu powstańców wpłynął też kryzys gospodarczy początku lat dwudziestych XX w. Przyczyniło się to do narastającego niezadowolenia środowiska powstańczego z działalności ówczesnych rządów polskich. Krytyka nie ominęła również Wojciecha Korfante-go – przywódcy śląskiej chadecji (Chrześcijańskiej Demokracji), oczekiwano bowiem, że zapewni on byłym powstańcom lepszy byt.

Wielu weteranów z coraz większą sympatią patrzyło na opozycyjny obóz tworzący się wokół Józefa Piłsudskiego. Doprowadziło to do rozbitcia jedności w środowi-



Fot. Archiwum Państwowe w Katowicach

Zaświadczenie Zarządu
Głównego Związku
Powstańców Śląskich z 1938 r.
o udziale mieszkańca
Rydułtów Ludwika Żywiołka
w III powstaniu śląskim

sku powstańców. W 1925 r. ZPŚl. doszło do rozłamu. Powstał wówczas Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy – organizacja kombatancka skupiająca zwolenników Korfatego. Większość weteranów pozostała jednak w ZPŚl., który w 1926 r. poparł przewrót majowy i do 1939 r. wspierał rządy sanacyjne w Polsce.

Czołowym przedstawicielem sanacji w województwie śląskim był Michał Grażyński, wojewoda śląski w latach 1926–1939. Pochodzący z Małopolski Grażyński był, jako oficer Wojska Polskiego, zaangażowany w działania zmierzające do przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W III powstaniu pełnił funkcję szefa sztabu powstańczej grupy „Wschód”. Niezadowolony z ostrożnej polityki Wojciecha Korfatego, doprowadził do buntu mającego na celu pozbawienie Korfatego władzy nad III powstaniem. Bunt się nie udał, a sam Grażyński został aresztowany. Był to początek ostrego konfliktu Grażyńskiego z Korfantym. W trwającym do 1939 r. sporze duża część powstańców, skupiona w ZPŚl., opowiedziała się za Grażyńskim. W 1927 r. powstały Oddziały Młodzieży Powstańczej – organizacja paramilitarna odgrywająca rolę młodzieżówki ZPŚl.

Losy powstańców podczas II wojny światowej

W 1939 r., w obliczu zagrożenia agresją niemiecką, powstańcy oraz OMP aktywnie włączyli się w przygotowania do obrony. Dawni powstańcy znaleźli się w szeregach Batalionów Obrony Narodowej, które miały wspierać regularne jednostki polskiej Armii „Kraków” broniącej Górnego Śląska. Oprócz tego członkowie ZPŚl. oraz innych organizacji kombatanckich weszli w skład Ochotniczych Oddziałów Powstańczych wspierających Wojsko Polskie i Korpus Ochrony Pogranicza na granicy polsko-niemieckiej. Tym samym wielu weteranów powstań ponownie chwyciło za broń w 1939 r. i wzięło udział w obronie województwa śląskiego w pierwszych dniach września 1939 r.

Niestety, ze względu na ogólną sytuację na froncie oddziały Armii „Kraków” musiały opuścić Górny Śląsk już w nocy z 2 na 3 września. Wraz z nim wycofała się większość oddziałów powstańczych. Uczestniczyły one potem w kolejnych walkach wojny 1939 r. Wielu dawnych powstańców trafiło następnie do polskich oddziałów formowanych we Francji i Wielkiej Brytanii.

Tragiczny był los części powstańców, zwłaszcza członków Policji Województwa Śląskiego, którzy dostali się w 1939 r. do niewoli sowieckiej. Wielu z nich zostało zamordowanych wiosną 1940 r. wraz z polskimi oficerami w Katyniu i innych miejscach kaźni. Wśród zabitych przez Sowieców znalazł się m.in. jeden z dowódców powstańczych – Karol Grzesik.

Część powstańców pozostała na Górnym Śląsku i samodzielnie próbowała bronić regionu przed przeważającymi wojskami niemieckimi. Powstańcy stawili opór m.in. 4 września w Katowicach, gdzie bronili siedziby ZPŚI. (tzw. Domu Powstańca) przy dzisiejszej ul. Matejki.

Powstańców schwytanych z bronią w ręku Niemcy natychmiast rozstrzeliwali. Nie był to jednak koniec, lecz dopiero początek brutalnych represji nazistowskich wymierzonych w polskich działaczy na Górnym Śląsku. Za Wehrmachtem postępowały grupy niemieckiej policji bezpieczeństwa wyposażone w listy Polaków przeznaczonych do aresztowania i eksterminacji – wśród nich bardzo wielu powstańców śląskich. Funkcjonariuszy niemieckiego aparatu terroru wspierali przedstawiciele mniejszości niemieckiej, którzy donosili na swoich polskich sąsiadów. Do końca 1939 r. Niemcy zamordowali ponad 900 powstańców. Jeszcze większa ich liczba została aresztowana i wywieziona do więzień i obozów koncentracyjnych na terenie III Rzeszy.

Powstańcy byli celem nazistowskiego aparatu terroru przez cały okres okupacji. Mimo represji angażowali się w polski ruch oporu na terenie wcielonego do Rzeszy województwa śląskiego oraz na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Wielu z nich za patriotyzm zapłaciło najwyższą cenę. Ocenia się, że podczas II wojny światowej naziści zamordowali łącznie około 1700 powstańców. Władze okupacyjne nie ograniczyły się tylko do fizycznej likwidacji dawnych powstańców. Jeszcze we wrześniu 1939 r. zniszczono na okupowanym polskim Górnym Śląsku wszystkie pomniki i tablice pamiątkowe wzniesione w okresie międzywojennym ku czci uczestników powstań śląskich.

Po 1945 r.

Sytuacja powstańców śląskich w rządzonej przez komunistów Polsce była początkowo dość trudna. Ze względów ideologicznych władze komunistyczne podkreślały plebejski charakter powstań, chcąc powiązać je z dążeniami rewolucyjnymi. Jednocześnie zwalczały osoby kojarzone z polskimi partiami centroprawicowymi z okresu międzywojennego, z którymi była związana większość powstańców. Nie pozwolono też na reaktywację przedwojennego ZPWSŁ. Jego miejsce zajął utworzony jeszcze w kwietniu 1945 r. Związek Weteranów Powstań Śląskich, do którego mieli należeć nie tylko powstańcy śląscy, lecz także uczestnicy walk z lat 1939–1945, w tym członkowie OMP i harcerstwa. Już w 1949 r. Związek Weteranów rozwiązano i włączono do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Upamiętnienie

W latach 1945–1956 władze komunistyczne organizowały liczne imprezy propagandowe mające upamiętnić powstania, jako element „odwiecznych” zmaganiań polsko-niemieckich. Szczególny nacisk kładziono wówczas na plebejskie pochodzenie większości uczestników powstań. W 1955 r. odsłonięto na Górze św. Anny Pomnik Czynu Powstańczego autorstwa Xawerego Dunikowskiego. Większe możliwości upamiętnienia wydarzeń z lat 1919–1921 stworzył przełom październikowy 1956 r. W ciągu następnych dziesięcioleci wzniesiono liczne pomniki, najczęściej w związku z kolejnymi rocznicami powstań śląskich i plebiscytu. W wielu wypadkach odtworzono pomniki zniszczone przez Niemców w czasie II wojny światowej. Wznoszone wówczas monumenty często upamiętniały także powstańców zamordowanych w latach 1939–1945. W 1964 r. otwarto w Leśnicy Muzeum Czynu Powstańczego. Z kolei w 1967 r. odsłonięto w centrum Katowic monumentalny Pomnik Powstań Śląskich.

Pamięć o powstańcach śląskich jest kultywowana także po 1989 r. Świadczą o tym liczne ulice w śląskich miastach, których patronami są uczestnicy zrywów powstańczych z lat 1919–1921. Najnowszym miejscem pamięci o tych wydarzeniach i ich bohaterach jest utworzone w 2012 r. nowoczesne Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.



Tekst

Mirosław Węcki

Redakcja

Magdalena Jagielska

Korekta

Magdalena Baj

Redakcja techniczna

Sławomir Gajda

Projekt graficzny i skład

Sylwia Szafrąńska

Zdjęcie na okładce:

Oddział powstańców

śląskich na rynku w Rybniku

w 1922 r. (NAC)

© Copyright by Instytut

Pamięci Narodowej –

Komisja Ścigania Zbrodni

przeciwko Narodowi

Polskiemu, 2017

ISBN 978-83-8098-641-1

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.pocztyaj.pl

Fot. Archiwum Państwowe w Katowicach



Poczty sztandarowe weteranów powstań śląskich podczas odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach w 1971 r.

Wybierając patronów miejsc w przestrzeni publicznej, staramy się przypomnieć ważne wydarzenia historyczne, a także oddać hołd bohaterom. Chcemy upamiętnić dzieje sprzeciwu wobec obcej dominacji oraz uczcić ofiary niemieckiej i sowieckiej okupacji, a także dyktatury komunistycznej. Okazujemy w ten sposób należny szacunek poprzednim pokoleniom.

W okresie PRL nazewnictwo miejsc publicznych było jednym z narzędzi propagandy i masowej indoktrynacji społeczeństwa. Budowane wówczas pomniki i nazwy nadawane placom i ulicom miały utrwaląć oficjalną wersję historii, narzuconą przez partię komunistyczną. Jeszcze dziś w wielu miejscach odnajdujemy ślady upamiętnienia „czerwonych bohaterów” zasłużonych dla Związku Radzieckiego, ruchu komunistycznego i powojennego ustroju. Funkcjonowanie takich nazw w niepodległej Polsce nie tylko uwłacza wolnym ludziom, lecz także może być odczytywane jako zniewaga wobec ofiar minionego reżimu.

Seria wydawanych przez Instytut Pamięci Narodowej broszur „Patroni naszych ulic” prezentuje postacie, które w wyjątkowy sposób zapisały się w naszych dziejach. Dzięki temu przedsięwzięciu Czytelnicy mogą poznać między innymi sylwetki i osiągnięcia patronów ulic i placów, przy których mieszkają, pracują, robią zakupy i wypoczywają. Inicjatywa ta może służyć również jako pomoc dla osób, które będą poszukiwać patronów godnych upamiętnienia w nazwach miejsc publicznych.

Instytut Pamięci Narodowej

